

Szanowny Pan
Piotr Krzystek
Prezydent Miasta Szczecin

Zapytanie

Dot. działań tzw. łowczego Miejskiego związanych z pomocą zwierzętom

W dniu dzisiejszym na grupie „Szczecin” na portalu społecznościowym Facebook pojawiła się informacja o potrąceniu na Krzekowie młodej sarny. Do poszkodowanego zwierzęcia wezwano osobę świadczącą usługi na rzecz m.in. leczenia zwierząt (najprawdopodobniej p. Czeraszkiwicza). Według relacji osoby, która była świadkiem zdarzenia zwierzę zostało „wrzucone” do „zawalonego gratami” samochodu „w wolną przestrzeń 30x30 cm”. Osoba, która przyjechała na miejsce zapytana o gabinet weterynaryjny, do którego miała trafić sarna (takiej odpowiedzi udzielono zgłaszającym), nie udzieliła odpowiedzi.

W załączeniu zrzut ekranu opisujący zdarzenie.



Katarzyna Zuzanna Monkiewicz ▶
Szczecin

10 godz. temu · 🌐

Kolejny wspaniały wyskok **Łowczy Miejski - na ratunek zwierzętom**. Godzinę temu na rondzie na Krzekowie została potrącona młoda sarna. Sprawca zatrzymał się chciał udzielić pomocy. Zatrzymaliśmy się mężem, mieliśmy koc, przenieśliśmy ją na chodnik. Sarna żyła, była przerażona ale żyła. Przyjechał łowczy. Ten pan nie ma warunków do przewozu zwierząt. Cały samochód zawalony gratami, wrzucił ją - dosłownie - w wolną przestrzeń 30x30cm. Na moje pytanie dokąd ją wiezie, odpowiedział, że do weterynarza. Miał przy tym durnowaty uśmiezek. Poprosiłam o podanie adresu lecznicy. Nie podał. Zaśmiał mi się w twarz.
Ten człowiek nie zasługuje na to by zajmować się zwierzętami. Powinien zmienić nazwę na Człowiek Miejski Morderca. Cisną się na usta same epitety. Mam nadzieję, że karma go dopadnie, a wszyscy wiemy, że karma to podła suka...



Napisz komentarz...



W związku z powyższym proszę o udzielenie informacji:

- 1) Co stało się ze zwierzęciem, po które przyjechał ktoś w imieniu miasta?
- 2) Kto (proszę o podanie imienia i nazwiska osoby) przeprowadził interwencję związaną z podjęciem młodej sarny?
- 3) Czy prawidłową jest sytuacja, że (według opinii świadków) samochód do przewozu zwierząt ma wolną przestrzeń do przewozu zwierząt na poziomie ok. 0,1 mkw?

Jednocześnie zwracam się z prośbą o uwrażliwienie osób świadczących usługi czy to odłowy zwierząt czy pogotowia dla zwierząt łownych i chronionych o w zakresie ostrożnego i pełnego empatii traktowania zwierząt. Zwierzęta to nie rzeczy i należy je traktować z szacunkiem, a pieczę nad nimi powierzać jedynie ludziom potrafiącym to zrozumieć!

Powyższe stwierdzenia nie są i nie powinny być przedmiotem dywagacji i jakiegokolwiek sporu, lecz w cywilizowanych krajach traktowane winny być w sposób normatywny. Dziwi zatem w tym kontekście dezynwoltura Pana Prezydenta i podległych Panu Prezydentowi urzędników w kwestii powierzenia pieczy nad zwierzętami (choćby jak w tym przypadku uszkodzonymi w wypadkach komunikacyjnych) osobom, których zachowanie, w opinii wielu osób, zdaje się być zaprzeczeniem tym ideom. Świadczyć może o tym niezliczona ilość korespondencji, jaką otrzymuję przy różnych okazjach oraz w trakcie rozmów, jakie odbywam z mieszkańcami naszego miasta. Pora potraktować świadczenie opieki nad zwierzętami nie jak zwyczajną usługę z wyborem w oparciu o kryterium najniższej ceny, ale biorąc pod uwagę także doświadczenia mieszkańców.

Z poważaniem


Marek Duklanowski